

Kompromitacja premiera Johnsona podczas wywiadu na żywo

5 maja 2022

Tą sprawą żyje cała Wielka Brytania – historia 77-letniej emerytki skompromitowała premiera Wielkiej Brytanii i politykę obecnego rządu. Boris Johnsona nie potrafił powiedzieć jak chce pomóc ludziom w prawdziwej potrzebie, tylko zaczął powtarzać swoją polityczną agendę.



Kim jest Elsie, której historią żyją całe Wyspy? Zaczniemy od samego początku – szef brytyjskiego rządu w minioną niedzielę, 3 maja 2022 roku, wystąpił w popularnym programie „Good Morning Britain” na antenie ITV prowadzonym przez Susanna Reid. Program był realizowany na żywo, prosto z Downing Street 10, w perspektywie zbliżających się wyborów lokalnych. Tematem rozmowy była sytuacja gospodarcza w UK oraz rosnące koszty utrzymania. W pewnym momencie Reid podjęła temat 77-letniej emerytki. Kobieta, o imieniu Elsie, miała być przykładem osoby, którą w sposób dramatyczny dotknęły ostatnie podwyżki energii. Jak wynika z relacji przytoczonej przez prowadzącą jej sytuacja jest naprawdę ciężka...

Premier Johnson udowodnił, że nie ma żadnego pomysłu na pomoc potrzebującym w Wielkiej Brytanii.

Rachunki za energię w przypadku kobiety, którą jest wdową na emeryturze wzrosły w sposób drastyczny. Do tej pory płaciła 17 funtów miesięcznie, a po podwyżkach kwota ta sięgnie aż 85 funtów! Dla osoby mieszkającej w council house oznacza to ubytek dodatkowych 800 funtów rocznie i wywrócenie domowego budżetu do góry nogami.

Kobieta zdecydowała się na spożywanie jednego posiłku dziennie i jeżdżenie przez cały ranek autobusami, z których może korzystać za darmo, aby zaoszczędzić na ogrzewaniu. Elsie kupuje tylko i wyłącznie przecenione jedzenie, a ze względu na swoją dietę ciągle traci na wadze. Prowadząc Susanna Reid odnosząc się do sugestii premiera, że „zwykli ludzie” powinni dokonać „cięcia” w swoich domowych budżetach zapytała się go co 77-letnia emerytka powinna zrobić w sytuacji, w jakiej się znajduje? Gdzie jeszcze może znaleźć jakiejkolwiek oszczędności?

Czy obecna władza nie ma żadnych konkretnych rozwiązań, które zapobiegą rosnącym kosztom życia?

Premier Johnson nie potrafił udzielić satysfakcjonującej odpowiedzi na zadane mu pytania. W programie realizowanym na żywo zaczął coś opowiadać o tym, że to za sprawą programu jego partii wprowadzono darmową komunikację zbiorową dla seniorów, a Reid dodała w tym momencie, że „Elsie powinna być wdzięczna Borisowi Johnsonowi w takim wypadku”, nie ukrywając w ogóle ironicznego tonu. Szef rządu uciekał w ogólniki, wił się jak piskorz. Opowiadał, że rząd w Londynie zwiększył finansowanie councilów, mówił o podatkach i ulgach, zaznaczał, że rząd podejmuje działania w kwestii regulacji rynku energetycznego, ale nie potrafił w żaden sposób odnieść do tego konkretnego przypadku, do tej konkretnej osoby...

Koniec końców Boris Johnson przyznał, że „możemy zrobić więcej” (jako rząd), ale nie ulega żadnym wątpliwościom, że obecna władza nie radzi sobie z trawiącym kraj kryzysem. Warto jednak dodać, że w żadnym momencie wywiadu premier Wielkiej Brytanii nie potrafił zachować się jak człowiek, uderzyć się w pierś, wykazać się empatią i współczuciem dla człowieka w trudnej sytuacji. Zamiast tego, jak katarynka, zaczął powtarzać swoją polityczną agendę...

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk